

BEDMOT**CENTRUM MOTORYZACYJNE****PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE,
SERWIS, CZĘŚCI HURT DETAL****POMOC DROGOWA tel. 603 222 555
MYJNIA BEZDOTYKOWA 24 h****tel. 81 517 21 02 www.bedmot.pl****OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
PHU BEDMOT Bełżyce ul. Przemysłowa 30 b****Impressa Restauracja i Club***Impressa***RESTAURACJA CLUB PIZZERIA****Niedrzwica Duża
ul. Bełżycka 16
tel. 81 517-55-22
www.impressa.pl****- POKOJE GOŚCINNE
tel. 609-409-903** **Gazeta
Bełżycka**Wydawca:
Miejski Dom Kultury w Bełżycach
Adres redakcji:
ul. Tysiąclecia 26, 24-200 Bełżyce
tel. 81 517-22-30
e-mail: g.b.mdkwb@wp.pl
Redaktor naczelny: Józef Kasprzak
Redaktor współpracujący: Agnieszka WiniarskaSkład i opracowanie graficzne:
Agnieszka Winiarska
Druk:
Alf-Graf
Lublin ul. Abramowicka 6
e-mail: info@alfgraf.com.pl
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz
zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji.

Miesięcznik Społeczno-Kulturalny

Gazeta Bełżycka**UCZCILIŚMY PAMIĘĆ ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH**

3 lutego 2011 roku Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu dnia 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych by w godny sposób przywrócić pamięć i oddać należną cześć tym, którzy po zakończeniu wojny nie złożyli broni i nadal walczyli o Polskę wolną i demokratyczną.

Tego roku po raz kolejny także w Bełżycach pamiętaliśmy o Żołnierzach Wyklętych. Z tej okazji 9 marca Zarząd Główny Stowarzyszenia Żołnierzy AK - WIN c.c.mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” zorganizował uroczyste obchody Dnia Żołnierzy Wyklętych oraz 65 rocznicy stracenia 31-letniego majora Hieronima Dekutowskiego pseudonim „Zapora” i jego sześciu oficerów: kpt. Stanisława Łukasika ps. „Ryś”, por. Jerzego Miatkowskiego ps. „Zawada” – adiutanta, por. Romana Grońskiego ps. „Żbik”, por. Edmunda Tudruja ps. „Mundek”, por. Tadeusza Pelaka ps. „Junak” oraz por. Arkadiusza Wasilewskiego ps. „Biały”.

Z tej okazji odprawiona została w kościele parafialnym w Bełżycach msza św. W liturgiczno – patriotycznej uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz miejskich, służb mundurowych, organizacje kombatanckie oraz liczne poczty sztandarowe z terenu naszej gminy, harcerze i młodzież szkolna. Zapalono znicze i złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą majora Zaporę i jego towarzyszy.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska

Nr 59-60 (170-171) · luty - marzec 2014 · ISSN 1507 - 8353**Egzemplarz bezpłatny**



Szanowne Panie i Panowie Sołtysi Gminy Bełżyce

Z okazji Ogólnopolskiego Dnia Sołtysa pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia. Funkcja Sołtysa ma wielowiekową tradycję. Sołtys jest dobrym gospodarzem, którego mieszkańcy darzą zaufaniem. Na co dzień zajmuje się sprawami lokalnych społeczności, starając się rozwiązywać problemy mieszkańców.

Z okazji Święta Sołtysów życzę wszelkiej pomyślności, sukcesów i satysfakcji w pracy na rzecz swojego środowiska, współpracy pełnej wzajemnego zrozumienia zarówno z władzami jak i mieszkańcami gminy oraz dużo optymizmu, aby radość i zdrowie były wielnymi towarzyszami dnia codziennego.

Z wyrazami szacunku
Burmistrz Bełżyc Ryszard Góra

DZIEŃ
SOŁTYSA

Przeгляд Koled, Pastoratek i Widowisk Bozonarodzeniowych

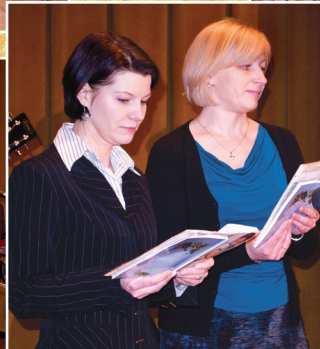


Foto: Agnieszka Winiarska

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

PIERWSZE PRZEGLĄDY Z ZAGRANICY



samochody osobowe, ciężarowe,
dostawcze, ciągniki, przyczepy

UPOMINKI, 15L GAZ, 4L ON, 4L PB
GRATISY!



REGENERACJA GŁOWIC

SPRAWDZANIE SZCZELNOŚCI-KOMPLEKSOWE NAPRAWY

BEŁŻYCE ul. Wojska Polskiego 86
tel. 81 517 26 37, 509 104 222

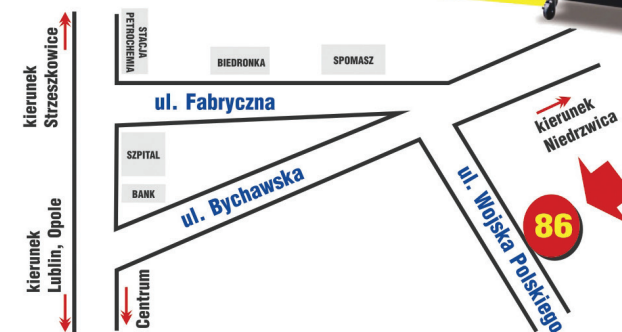
zapraszamy: pon.pt. 7.30-20.00 sob. 7.30-16.00

Uwaga !!!

ROBIĄC U NAS W BEŁŻYCACH LUB ZEMBORZYCACH
TERESZYŃSKICH PRZEGLĄD REJESTRACYJNY
- SPRAWDZISZ STAN TECHNICZNY
SAMOCHODU PRZEZ CAŁY ROK **GRATIS!**

Idealne ustawienie **ZBIEŻNOŚCI**
na nowoczesnym urządzeniu

JOHN BEAN **4D** - promocja od 50 zł !!!



BEŁŻYCE ul. Wojska Polskiego 86
tel. 81 517 26 37, 509 104 222

zapraszamy: pon.pt. 7.30-20.00 sob. 7.30-16.00

V Turniej Tańca



Źyt. str.7, foto: Agnieszka Winiarska

Rada Miejska uchwaliła

► **Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie podziału Gminy Bełżyce na obwody głosowania i ustalenia ich numerów, granic i siedzib obwodowych komisji wyborczych.**

W uchwale zmieniony został załącznik w tabeli *Podział Gminy Bełżyce na obwody głosowania* zmienia się siedzibę obwodowej komisji wyborczej, w Obwodzie Nr 9 wyrazy "Dom Ludowy Krężnica Okrągła 57" zastępuje się wyrazami: "Wiejski Ośrodek Zdrowia Krężnica Okrągła 38a".

Uchwałę podjęto przed majowymi odbyć się w maju br. wyborami do Parlamentu Europejskiego, a ze względu na pożar jaki miał miejsce w budynku Domu Ludowego w 2011 roku, który w znacznym stopniu uszkodził obiekt.

► **Uchwała w sprawie zmiany uchwały Nr XXXVIII/245/2013 Rady Miejskiej w Bełżycach z dnia 30 stycznia 2013 roku w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nie-**

ruchomości i zagospodarowania tych odpadów.

W uchwale zmieniony został jeden z punktów, który obecnie informuje, że

Punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych [w ZGKiM na ul. Przemysłowej przyp.red.] będzie świadczył usługi odbierania odpadów w terminie od poniedziałku do piątku, w godz. 7.00 - 15.00 oraz w sobotę w godzinach 9.00 - 13.00.

► **Uchwała w sprawie ustanowienia programu osłonowego "Pomoc żywnościowa" na lata 2014-2020.**

Celem programu jest ograniczenie zjawiska niedożywienia dzieci i młodzieży z rodzin o niskich dochodach lub znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Program realizowany będzie poprzez dożywianie w postaci ciepłych posiłków i "suchych" produktów, świadczeń pieniężnych na zakup posiłku lub żywności lub pomocy rzeczowej. Pomoc w formie dożywiania będzie przyznawana na

wnioszek dyrektorów szkół i przedszkoli.

► **Uchwała w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do nieodpłatnego przyznania pomocy w zakresie dożywiania w formie świadczenia pieniężnego na zakup posiłku lub żywności oraz zasad zwrotu wydatków na świadczenia udzielane w formie posiłku albo świadczenia rzeczowego w postaci produktów żywnościowych dla osób objętych wieloletnim programem wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania "Pomoc państwa w zakresie dożywiania" na lata 2014-2020.**

Prawo do świadczeń z pomocy społecznej przysługuje osobom i rodzinom, jeżeli dochód osoby samotnie gospodarującej nie przekracza kwoty 542 zł., lub 456 zł. na osobę w rodzinie. Program rządowy przyjęty 10 grudnia 2013 ustanawia wieloletni program wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania "Pomoc państwa w zakresie dożywiania" na lata 2014-2020, który ustala, że gmina może

Sprzedaż gotowych lokali mieszkalnych w budynku wielorodzinnym w Bełżycach ul. Wojska Polskiego 75

mieszkania 48 m²

KONTAKT (081) 746 77 52 ; 604 615 818

Internet: botanik gratka

botanik domiporta



Pomagamy w uzyskaniu kredytu
Forma finansowania zakupu mieszkania
do uzgodnienia

udzielać wsparcia w formie świadczenia pieniężnego na zakup posiłku lub żywności osobom spełniającym kryterium dochodowe w wysokości 150% kryterium tylko w przypadku uchwalenia przez gminę stosownej uchwały podwyższającej kryterium dochodowe do tego poziomu. Uchwała ta ma na celu zapobieganie rozszerzaniu się ubóstwa, a także umożliwi osobom i rodzinom, w szczególności rodzinom wielodzietnym i niepełnym zabezpieczenie potrzeb żywieniowych.

► Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie i realizację przez Gminę Bełżyce projektu "E - administracja w powiecie lubelskim" w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Projekt realizowany będzie wraz z partnerami: Powiat Lubelski - jako lider projektu, oraz gminami: Borzechów, Bychawa, Garbów, Głusk, Jabłonna, Niemce, Wólka, Zakrzew i Strzyżewice. Dotyczy m.in. wsparcia jednostek samorządu terytorialnego w zakresie wdrożenia standardów świadczenia elektronicznych usług publicznych oraz elektronicznej wymiany korespondencji za pomocą ePUAP.

► Uchwała w sprawie zmiany uchwały Nr VIII/85/2011 Rady Miejskiej w Bełżycach z dnia 30 marca 2011 roku w sprawie za-

rządzenia poboru podatku od nieruchomości, podatku rolnego oraz podatku leśnego w drodze inkasa, wyznaczenia inkasentów, określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso, oraz wyznaczenia późniejszego terminu płatności inkasentów.

W uchwale wprowadzono zmianę ze względu na wybór nowego sołtysa, dlatego par.2 ust.1 lit."g" otrzymuje brzmienie: sołectwo Chmielnik Kolonia - sołtys Agnieszka Winiarska.

► Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy Bełżyce na 2015 rok środków stanowiących fundusz sołecki.

Podjęcie uchwały wprowadza możliwość realizowania przedsięwzięć wnioskowanych przez sołectwa.

► Uchwała w sprawie zmian w budżecie Gminy Bełżyce na 2014 rok.

Rada Miejska uchwaliła wprowadzenie następujących zmian:
- zwiększenie planu dochodów i wydatków o dotację celową otrzymaną z budżetu państwa na wypłatę zryczałtowanych dodatków energetycznych za I kwartał 2014 roku w kwocie 6555 zł,
- zwiększenie planu dochodów i wydatków w kwocie 168347 zł. z przeznaczeniem na realizację pilotażu *Modelu Lokalnej Współpracy*

współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach EFS - projekt realizowany przez OPS w Bełżycach bez udziału wkładu własnego,

- zwiększenie planu dochodów i wydatków Szkoły Podstawowej w Krzu (kwota 5113 zł.), SP Matczyn (336 zł.), SP Babin (336 zł.), oraz ZS Nr 2 (14400 zł.). Dochody i wydatki związane są z czynszami płaconymi przez osoby zamieszkujące w szkołach.

- zwiększenie o 26 000 zł. dochodów z tytułu zwrotu otrzymanego w związku z realizacją projektu "Budowa szlaku rowerowego", po stronie wydatków zwiększono wydatki majątkowe o kwotę 15 000 zł. z przeznaczeniem na zakup urządzenia do odczytu stanu wody dla inkasenta dla ZGKiM w Bełżycach,

- zmiany w planie rachunku dochodów własnych ZS Nr 1 i SPP w Bełżycach (zwiększenie planu dochodów i wydatków o kwotę 375 zł., z tytułu zwrotu środków pozostających na koniec 2013 roku na rachunku bankowym),

- dokonano zmiany w planie finansowym Urzędu Miejskiego - przeniesienie środków w kwocie 9500 zł. z rezerwy ogólnej z przeznaczeniem na wypłatę odszkodowań w związku z realizacją budowy wodociągu i kanalizacji Bełżyce - Wzgórze oraz na opłaty związane z ubezpieczeniem majątku gminy.

Harmonogram zebrań wiejskich

- **Jaroszewice** 18 marca/ wtorek, godz.18.00, Remiza OSP;
- **Podole** 20 marca/czwartek, godz.17.00, Remiza OSP;
- **Matczyn - Wojcieszyn, Zosin** 20 marca/czwartek, godz.19.00, Remiza OSP;
- **Wronów** 21 marca/piątek godz.17.00, Remiza OSP;
- **Płowizny** 21 marca/piątek godz.19.00, dom prywatny;
- **Kierz** 24 marca/poniedziałek, godz.17.00, Szkoła Podstawowa;
- **Zagórze I, Zagórze II, Cuple** 24 marca/poniedziałek, godz.19.00, Remiza OSP;
- **Wymysłówka** 25 marca/wtorek, godz.17.00, Remiza OSP;
- **Babin** 25 marca/wtorek, godz.19.00, Remiza OSP;
- **Zalesie** 26 marca/środa, godz.17.00, Remiza OSP;
- **Skrzyniec, Stare Wierchowiska, Wierchowiska Górne** 26 marca/środa, godz.19.00, Szkoła Podstawowa;
- **Malinowszczyzna** 27 marca/czwartek, godz.17.00, dom prywatny;
- **Chmielnik** 27 marca/czwartek, godz.19.00, Dom Ludowy;
- **Chmielnik Kolonia I** 28 marca/piątek, godz.17.00, Szkoła Podstawowa;
- **Chmielnik Kolonia** 28 marca/piątek, godz.19.00, Remiza OSP;
- **Bełżyce, Zastawie** 31 marca/poniedziałek, godz.18.00, Miejski Dom Kultury;
- **Wzgórze, Krężnica Okrągła** 1 kwietnia/wtorek, godz.18.00, Szkoła Podstawowa.

Wznovili prace na 747



Od początku marca br. wprowadzony został ruch wahadłowy na drodze wojewódzkiej 747 między Radawcem Dużym a Bełżycami. Na kilku odcinkach drogi jednocześnie trwają intensywne prace związane z modernizacją trasy. Na kilkukilometrowym odcinku w pięciu miejscach wprowadzono ruch wahadłowy, lecz sygnalizacja świetlna została zsynchronizowana i przy zachowaniu dopuszczalnej prędkości przejeżdża się praktycznie bez zatrzymywania się na światłach.

Prace są elementem modernizacji całej trasy 747 do powstającego mostu na Wiśle w Kamieniu. Inwestycja - zgodnie z zapowiedziami Zarządu Dróg Wojewódzkich - ma być zrealizowana do końca tego roku, co potwierdza wykonawca - firma Budimex S.A. (Na zdjęciach widoczny fragment drogi w Matczynie.)

red., foto: AWI



ZBIÓRKA

10.03.2014 - gabaryty , 24.03.2014 - opony

ulice: Bychawska, Doktora Klarnera, Elekcyjna, Ewangelicka, Fabryczna, Gminna, Jakuba Nachmana z Bełżyc, Ks. Biskupa Wilczyńskiego, Lubelska, Milenijna, Miła, Cicha, Ogrodowa, Pocztowa, Polna, Północna, Przeskok, Rzeczna, Sadowa, Słoneczna, Spokojna, Spółdzielcza, Sympatyczna, Wesoła, Wojska Polskiego, Zamkowa, Łączna,

11.03.2014 - gabaryty, 25.03.2014 - opony ulice: 1-go maja, Grażewicza, Jabłoniowa, Kazimierska, Kościuszki, Krakowska, Kwiatowa, Plac Kościelny, Ks. Bargieły, Rynek, Szewska, Sportowa, Szpitalna, Wzgórze, Żeromskiego, Przemysłowa, Rolnicza, Krótka, Klonowa, Żytia, Zagrodowa, Kręta, Bednarska, Tysiąclecia, Kopernika, Przelotowa, Szkolna, Partyzantów, Mała, Orzechowa, Zielona, Prebedarska, Śródpole

07.04.2014 - opony, 07.05.2014 gabaryty miejscowości: Wymysłówka, Jaroszewice, Babin, Zosin

08.04.2014 - opony, 08.05.2014 - gabaryty miejscowości: Podole, Matczyn, Wojcieszyn, Chmielnik Kolonia, Chmielnik

09.04.2014 - opony, 09.05.2014 - gabaryty miejscowości: Krężnica Okrągła, Wierchowiska Górne, Stare Wierchowiska, Skrzyniec Kolonia, Skrzyniec, Wierchowiska Dolne,

10.04.2014 - opony, 12.05.2014 - gabaryty miejscowości: Zagórze, Kierz, Cuple, Płowizny, Wronów, Malinowszczyzna, Zalesie

Zbiórka odpadów wielkogabarytowych i opon samochodowych na terenie Gminy Bełżyce prowadzona będzie w dniach od 10 marca 2014 roku do 12 maja 2014 roku według załączonego powyżej harmonogramu, metodą tzw. "wystawki przed posesję", czyli kompletne, zużyte odpady wielkogabarytowe i opony samochodowe należy wystawiać w dniu odbioru przed posesję w miejsce łatwo dostępne dla pracowników podmiotu odbierającego odpady.

W przypadku terenów o zabudowie wielorodzinnej (bloki) odpady te należy gromadzić w wyznaczonych przez Zarządców budynków miejscach przy urządzeniach do gromadzenia odpadów, tj. przy pojemnikach czy kontenerach.

Odpady wielkogabarytowe – to odpady o dużych lub nietypowych rozmiarach, takie jak: meble (szafy, stoły, krzesła, sofy, komody), dywany, wózki dziecięce, materace, pierzyny, sieci na pranie, rowery, zabawki dużych rozmiarów etc.

Części, których nie mogą podnieść 2 osoby (więcej niż 50 kg pojedyncza część) nie będą wywożone jako odpady wielkogabarytowe.

Opony powinny być całe, nieprzecięte, w miarę czyste, bez fartuchów wewnętrznych, mogą być podziurawione. EKO – KRAS odbiera wyłącznie opony samochodowe o masie do 50 kg każda. Firma nie przyjmuje opon dużych np.: z koparek i ciągników oraz opon przeciętych.

NOWY SALON WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK

- ⊙ *projektujemy*
- ⊙ *pomagamy*
- ⊙ *doradzamy*

**KONKURENCYJNE
CENY**

glazura • terakota
ceramika • armatura • meble

MULTI BUDOWNICTWO

Bełżyce ul. Wilczyńskiego 48 tel. 661 810 321

ODPADÓW

Sortownia czeka na rozruch

Rozmowa z Ryszardem Górą przewodniczącym Zarządu
Celowego Związku Gmin PROEKO



Wkrótce rozpoczyna się rozruch Zakładu Zagospodarowania Odpadów wybudowanego przez Celowy Związek Gmin PROEKO, do którego należy nasza i czternaście sąsiadujących z nami gmin. Zakład będzie obsługiwał ponad 130 tysięcy mieszkańców z powiatu opolskiego, puławskiego i lubelskiego. Rocznie do sortowni trafi około 40 tys. ton śmieci: zarówno odpadów komunalnych jak i elektrośmieci.

- Jak długo trwała budowa sortowni w Bełżycach i czy ze względu na opóźnienia poniesiemy dodatkowe koszty?

- Pierwszy przetarg CZG PROEKO B ogłosił w 2011 roku. Stało do niego cztery firmy. Przyjeliśmy wtedy wariant zaprojektuj – wybuduj. Wówczas najkorzystniejszą ofertę złożyła firma Hydrobudowa. Kontrakt z nimi opiewał na kwotę 37 mln zł. Początek współpracy wyglądał obiecująco ponieważ Hydrobudowa wykonała dokumentację oraz otrzymała pozwolenie na budowę, a następnie weszła na plac budowy. Niestety na tym zakończyły się jej prace. Zostaliśmy zmuszeni do zerwania kontraktu ze względu na brak jakichkolwiek postępów w realizacji, wkrótce zresztą ogłosili upadłość. W 2012 roku rozpisaliśmy nowy przetarg, zmieniając wcześniej specyfikację, gdyż nie potrzebowaliśmy już projektu, a jedynie jego wykonania. Do przetargu przystąpiły dwie firmy. Tańszą ofertę złożył Budimex S.A., który zaproponował wybudowanie Zakładu za 46 mln zł., co stanowiło górną granicę naszych środków. Druga firma zaproponowała stawkę o 3 mln wyższą. Oczywiście wybraliśmy opcję tańszą.

Jeśli chodzi o konsekwencje finansowe zerwania umowy odzyskaliśmy

tw. gwarancję należytego wykonania w wysokości 10% kwoty kontraktu, czyli około 3 mln 700 tys. zł., które wpłynęły na konto CZG. Pojawił się jednak problem z wykorzystaniem tych środków, ponieważ Urząd Marszałkowski realizujący Regionalny Program Operacyjny w pierwszej wersji stwierdził, że należy te pieniądze traktować jako kary umowne i zwrócić do RPO. CZG jednak powołał się na przepisy, które pozwoliły na wydanie decyzji o pozostawieniu tych pieniędzy w związku międzygminnym.

- Ile naszą gminę kosztowała inwestycja w budowę sortowni?

- Przy wartości projektu: 46 138 750,56 zł., kwota dofinansowania unijnego wyniosła 32 809 136,79 zł. Wkład własny był proporcjonalny do liczby mieszkańców w gminach i wyniósł 13 366 129,57 zł., z czego na naszą gminę przypadło 933 284,97 zł., które zapłaciśmy w dwóch ratach: w 2011 i 2013 roku. Aby obniżyć składkę Celowy Związek Gmin skorzystał z pożyczki udzielonej przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w wysokości 3 mln zł. Pożyczka jest gwarantowana w zależności od ilości członków w Związku. Wszystkie gminy mają po dwóch przedstawicieli, natomiast nasza gmina ma trzech, co oznacza, że zmniejszymy wydatki na wkład własny o około 300 tys. zł., natomiast sama pożyczka ma być spłacana od 2015 roku. W tej chwili gmina nie ponosi już żadnych kosztów związanych z budową Zakładu, a wręcz przeciwnie, do budżetu miejskiego wpływają stamtąd pieniądze z tytułu należnych podatków.

- Kiedy śmiecie z naszej gminy trafią do Zakładu Zagospodarowania Odpadów i czy wiąże się to z koniecznością podjęcia nowych uchwał przez Radę Miejską?

- Do końca marca wykonawca ma nam przekazać obiekt do użytkowania. Pierwsze odpady trafią do Zakładu po próbnym uruchomieniu i przetestowaniu całej linii. Nie będzie konieczności podejmowania dodatkowych uchwał ponieważ jesteśmy w *Planie gospodarki odpadami województwa lubelskiego* przypisani do ZZO w Bełżycach, ale będziemy korzystać z wysypiska zewnętrznego (prawdopodobnie w Kraśniku).

- Jakież poniesiemy koszty wywozu i składowanie odpadów ?

- W tej chwili jesteśmy już po rozmowach z przedstawicielami firmy w Kraśniku, która dotychczas odbiera od nas śmiecie. Z obu stron nie jesteśmy zainteresowani robieniem sobie konkurencji. Stawkę wyjściową za tonę śmieci przyjęliśmy podobną jaka jest w Kraśniku, czyli około 250 zł. i uzgodniliśmy, że utrzymamy ją do końca tego roku. O realnych kosztach zakładowych będzie można mówić dopiero po około pół roku od momentu rozruchu. Myślę, że wtedy będziemy mieli już pierwsze wyliczenia i zobaczymy w jakiej kondycji jest Zakład. Ponadto jesteśmy zainteresowani współpracą z kraśnicką firmą ponieważ tzw. balast po przetworzeniu śmieci musimy wywieźć na składowisko zewnętrzne, gdyż nasze, stare wysypisko jest już nieczynne.



Z kolei w bełżyckiej sortowni posiadamy urządzenie do produkcji paliwa alternatywnego, do którego z kolei dostarczaliby materiał z Kraśnika.

- Jakie ZZO przewiduje jeszcze inwestycje w infrastrukturę?

- Z pieniędzy pochodzących z gwarancji mamy zamiar wykonać drogę dojazdową do sortowni, która jest drogą tłuczniową. Jest to droga gminna o długości około 2200 m. Aby rozpocząć prace będziemy musieli jeszcze wykupić tzw. mijanki, ponieważ droga ma szerokość jedynie 3m. Szacujemy, że na tę inwestycję trzeba będzie wyłożyć około 700 tys. zł. Poza tym zasadzone są już drzewa wokół obiektu, pozostała jedynie kosmetyka jak uprzątnięcie i posianie trawy.

- Co ze starym wysypiskiem śmieci?

- Dzięki budowie Zakładu sfinansowaliśmy zamknięcie dotychczasowego wysypiska w ramach budowy, które w innym wypadku musieliśmy pokryć w całości z gminnego budżetu (koszt około 2 000 000 zł). Na chwilę obecną jest to już tzw. kwatera zamknięta rozciągająca się na powierzchni ponad 1,5 ha.

- Wiem, że wybrano już prezesa Spółki zarządzającej sortownią.

- Rzeczywiście. Do chwili obecnej jako prezes Zarządu CZG nadzorowałem i odpowiadam za budowę Zakładu a następnie mam go przekazać jednoosobowej spółce pod nazwą Zakład Zagospodarowania Odpadów Komunalnych w Bełżycach Spółka z o.o. powołanej do zarządzania sortownią. Najpierw jednak Zarząd musiał powołać Radę Nadzorczą, która z kolei powołała prezesa Spółki. Został nim Ireneusz Ofcarski dotychczasowy dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Krańsku. Od 12 marca rozpoczął oficjalne urzędowanie i kompletowanie załogi.

- Skąd trafią pierwsze śmieci do sortowni?

- Tego jeszcze nie wiemy. Montaż urządzeń i główne prace zostały zakończone. Całość jest w trakcie odbioru przez sanepid i straż pożarną a następnie zgoda na użytkowanie. Po tym odbędzie się próbny rozruch. Na pewno na początek będziemy potrzebować około 200-300 ton odpadów by uruchomić cały cykl technologiczny i sprawdzić czy prawidłowo funkcjonują urządzenia.

- Jak głośno będzie pracował Zakład?

- Mówiąc obrazowo: przy hali będzie słycać pracujące urządzenia i wentylatory, ale już w budynku obok nie.

- Ilu osób znajdzie pracę w nowym Zakładzie?

- Od dnia odebrania obiektu przewidziany jest rok na zatrudnienie pełnej obsady załogi, czyli 46 osób, głównie będą to stanowiska robotnicze. Nowi pracownicy zanim przystąpią do pracy będą musieli przejść szkolenie z obsługi maszyn i urządzeń. Jednym z ważniejszych stanowisk, które musimy obsadzić jest główny technolog. Oprócz nowoczesnej linii sortowniczej zakupiliśmy cztery śmieciarki. Ponieważ od momentu napisania projektu na budowę Zakładu do chwili obecnej zaszły zmiany w przepisach śmieciowych, by samochody faktycznie zaczęły pracować i wozić śmiecie najpierw będziemy musieli startować w przetargach.

- Czy pracownicy ZGKiM, którzy zajmowali się wywozem śmieci przejdą do pracy w sortowni?

- Otwarcie sortowni zbiegło się w czasie z realizacją projektu budowy wodociągu Wzgórze – Krężnica. W związku z uruchomieniem sześciu przepompowni na budowanej sieci kanalizacyjnej i modernizacji oczyszczalni ścieków pracownicy płynnie przeszli na obsługę wodociągu i kanalizacji w ZGKiM-ie.

- Czy Zakład będzie się dalej rozwijał na inne przedsięwzięcia?

- Nie jest to wykluczone ponieważ jego funkcjonowanie zbliża do współpracy z takimi dziedzinami przemysłu jak np. produkcja biogazu. W RPO Województwa Lubelskiego na biopaliwa czy baterie fotowoltaniczne mają być dofinansowania. Pociągnęłoby to za sobą konieczność wprowadzenia zmian w planie miejscowym i studium zagospodarowania przestrzennego. Okolice sortowni niewątpliwie są atrakcyjną strefą na rozwój takiej działalności bowiem, jak wiemy, wołko nie ma bezpośrednich zabudowań. Dodatkowym atutem jest także dobry dojazd ponieważ dobiega końca budowa drogi 747.

- Dziękuję.

Rozmawiała Agnieszka Winiarska, foto: Agnieszka Winiarska



Kompostownik



Końcówka urządzenia do wytwarzania biopaliwa



Fragment hali sortowniczej



Warsztaty językowo - kulturowe w ZS nr 2

W Zespole Szkół nr 2 w Bełżycach od 24 do 28 lutego 2014r. uczniowie wszystkich klas Gimnazjum oraz Szkoły Podstawowej mieli przyjemność uczestniczyć w niezwykłych zajęciach językowych ze studentką marketingu Hang Belle pochodzącą z Wietnamu oraz studentką turystyki Lailą Rahma z Indonezji.

Warsztaty z języka angielskiego zostały realizowane w ramach projektu lokalnego "Enjoy my origin" AIESEC O/Lublin, skierowanego do szkół gimnazjalnych i podstawowych z województwa lubelskiego. Projekt ten łączył w sobie cele edukacyjne oraz stawiał na rozwój kulturowy i osobisty. Ponadto, zajęcia te wspomagały umiejętność komunikowania się w języku angielskim oraz rozbudzały motywację do nauki tego języka. Projekt miał na celu wprowadzenie młodzieży w świat odmiennych kultur, budując w ten sposób postawę odwagi, otwartości i tolerancji.

W poniedziałek 24 lutego Hang i Laila po oficjalnym przywitaniu przez dyrektora Cecylię Król zwiedziły szkołę, zapoznały się z jej strukturą organizacyjną oraz udały się do przydzielonych klas w pełni wyposażonych w sprzęt multimedialny, niezbędny do realizacji warsztatów.

Uczniowie każdej klasy gimnazjalnej i podstawowej już od poniedziałku realizowali zajęcia z języka angielskiego, które obejmowały tematykę kulturę i tradycje kultywowane w Wietnamie i Indonezji. W pierwszym cyklu zajęć studentki przedstawiły dziedzictwo kulturowe swoich krajów, symbole narodowe, ludność, krajobraz oraz tradycyjne stroje, które uczniowie mogli także przymierzyć. Poglębiały również chęć nauki języków obcych i uczyły dzieci zwrotów grzecznościowych w swoich językach. Natomiast w drugim cyklu zajęć poprzez gry i zabawy interaktywne zachęcały uczniów do posługiwania się języ-

kiem angielskim w codziennych sytuacjach.

Studentki cały tydzień były zakwaterowane na terenie naszego miasta u państwa Balińskich. Jak same przyznały spotkały się z ogromną gościnnością i uznaniem. Każde popołudnie spędzały w milej i domowej atmosferze, smakując tradycyjnych, regionalnych potraw przygotowanych przez gospodynię. Hang i Laila odwiedziły również Urząd Miasta gdzie spotkały się z zastępcą burmistrza panem Marcinem Olszakiem, który przybliżył im historię naszego miasta, pokazał walory regionu oraz obdarował pamiątkami. Ponadto, uczestniczyły w wycieczce krajoznawczej do Nałęczowa i Kazimierza Dolnego, zorganizowanej przez koordynatorkę projektu p. Irenę Bartuzi, jak również skorzystały z okazji aby poprobować swoich sił na nartach w Rąbłowie. Zwiedziły także Muzeum Kowalstwa, Zagrodę Wojciechowską oraz Kuźnię Romana Czernieca w Wojciechowie.

Jako pierwsza szkoła w naszej gminie, uczestnicząca w tych niepowtarzalnych warsztatach z języka angielskiego możemy stwierdzić, iż zajęcia w obecności studentów z tak odległych krajów, pozwoliły naszym uczniom wyzwolić swoją ciekawość wobec innych kultur, otworzyły im drogę do poznawania samych siebie, kreowania swojego wizerunku, bezpośredniego używania języka angielskiego w sytuacjach życia codziennego i nawiązania nowych przyjaźni.

Pragniemy podziękować Dyrekcji Szkoły, Radzie Rodziców, nauczycielom i pracownikom szkoły oraz uczniom za ciepłe przyjęcie gości, za wspaniałe, spontaniczne atrakcje, za życzliwość i przyjazną atmosferę. Mamy nadzieję, że za rok zawitają do nas kolejni zagraniczni studenci.

Tekst i foto: Patrycja Olejniczak
nauczycielka języka angielskiego



Studentki gościły u Państwa Balińskich



Zajęcia w młodszych klasach



W regionalnej czapce...



... i stroju



Hang Belle i Laila Rahma na spotkaniu z przedstawicielem władz miejskich, dyrektorem szkoły, koordynatorką projektu i opiekunką

Śpiewali po angielsku

14 lutego w Gimnazjum imienia Jana Pawła II w Bełżycach odbył się Międzyszkolny Konkurs Piosenki o Miłości w Języku Angielskim zorganizowany przez grupę projektową z klasy II BG pod opieką nauczycielek języka angielskiego: pani Anny Pac-Smoły i Renaty Krasuli.

W konkursie udział wzięli uczniowie szkół gimnazjalnych z Bełżyc, Niedrzwicy Dużej i Wojciechowa. Łącznie wystąpiło 15 uczestników. W jury zasiadli: pani Urszula Sobiepan (nauczycielka muzyki z naszej szkoły), pani Kamila Wójtowicz (nauczycielka języka angielskiego z Wojciechowa) oraz Michał Maciejewski reprezentujący młodzież naszej szkoły.

Wyczekiwanie na werdykt jury umilił chór szkolny „Gaudeamus” pod dyrygenturą pani Marzeny Goc (z „miłosnym” repertuarem) oraz uczniowie klasy III D gimnazjum, którzy odegrali zabawną pantomimę („At the cinema”).

Jury po naradzie pierwsze miejsce w konkursie przyznało Annie Basak z Wojciechowa, która żywiołowo zaśpiewała piosenkę „Fighter” Christiny Aguilery. Drugim miejscem uhonorowano Katarzynę Czerniec również z Wojciechowa za wykonanie piosenki pt. „Diamonds”, nagrodę za miejsce trzecie otrzymały Elżbieta Zaborska (z Wojciechowa) i Katarzyna Chawrylak (z Bełżyc). Wyróżnienia zaś przyznano: Patrykowi Błacha (Gimnazjum nr 1 w Bełżycach) i Katarzynie Bożym (Gimnazjum z Wojciechowa).

Po występie uczestnicy konkursu zostali zaproszeni na poczęstunek. Imprezę zakończył powtórny występ zwyciężczyni. Mamy nadzieję, że konkurs odbędzie się również za rok!

Tekst: Wiktoria Mirosław II BG, foto: arch. ZS Nr 1



V Turniej Tańca

Domu Kultury. Impreza miała miejsce 15 lutego na hali CKFiS. Startujących jak zawsze oceniało profesjonalne jury.

W czasie zawodów z pokazem tanecznym wystąpiła utytułowana już para: Maja Gronowska i Patryk Rumiński. Oto lokaty, jakie podczas turnieju zajęli bełżyccy tancerze:

Kategoria do 7 lat początkujący

miejsce I
Pietrzak Julia - Bartoszcze Natalia

miejsce II
Pietrón Daniel - Buczyńska Julia
Rokicki Wiktor - Widelka Alicja
Dalmata Kacper - Przybysz Iga
Zielińska Zuzanna - Winiarska Julia
Raś Julia - Raś Aleksandra
Król Amelia
Frączek Róża

Kategoria 8 - 9 początkujący
miejsce I
Gronowski Marcin - Kowalik Jolanta

Kołtuniewicz Piotr - Pietrón Julia
Kamiński Karol - Pietrón Amelia
Boryga Oliwia

miejsce II
Widelki Karol - Arabska Joanna
miejsce III
Baran Natalia
Giza Adrian

Kategoria 10 - 11 początkujący
miejsce III

Anasiewicz Dorota - Anasiewicz Monika

Kategoria 10 - 11 średniozaawansowani
miejsce I

Pionka Adrian - Wójtowicz Andżelika
Dubilis Oliwia

miejsce II
Siurek Klaudia

Kategoria 12 - 15 średniozaawansowani
miejsce I

Litwinek Justyna

miejsce II

Nieoczym Natalia

Tekst: AWI, foto: Agnieszka Winiarska



Ponad 200 pucharów i medali czekało na zwycięzców, którzy wzięli udział w V Turnieju Tańca organizowanym po raz kolejny przez Magdalenę i Grzegorza Gronowskich, trenujących tańce towarzyskie w Miejskim

Wykleci, Niezłomni, Niepokonani



Włożono wiele wysiłku, byśmy o nich zapomnieli, albo, nawet jeśli pamiętali, to jako o bandytach, zdrajcach i faszystach. Komuniści byli mistrzami w - jakbyśmy to teraz nazwali - czarnym PR. Potrafili nie tylko, wzorem swych radzieckich sojuszników, torturować i mordować, czyli niszczyć fizycznie; do perfekcji opanowali sztukę szantażu, oczerniania, szykanowania, i upadlania, nie mieli żadnych skrupułów i moralnych oporów. Niedouczone, prymitywne, amoralne ubeków przedstawiali Polakom jako legalnych obrońców ładu i nowego „porządku”, a MO i KBW, których zadaniem było (co prawda najczęściej pod przymusem) ściganie i polowanie na Antykomunistycznych Partyzantów - jako bohaterów.

Tak, czerwoni byli niesamowicie skuteczni, tak skuteczni, że do dzisiaj nie brakuje osób, często młodych i wykształconych, nierzadko sprawujących publiczne funkcje, które mimo niepodważalnych dowodów dostarczanych przez historyków i naukowców wygłaszają opinie, że „Zapora” to niejednoznaczna postać, że on i jego żołnierze „to nie są całkowicie białe charaktery”.

Nie ma nic okrutniejszego dla tych ludzi, których dobre imię tak długo szargano, gdy Polacy żyjący w wolnej Polsce dalej powtarzają brednie wpajane przez tych, dla których dobro, niepodległość ojczyzny nie miały żadnej wartości. A wystarczyłoby poczytać chociaż jedną z wielu publikacji wydanych po 1989 roku w tym temacie, czy już nawet z refleksją obejrzeć ostatnią serię „Czasu honoru”.

Samo to by wystarczyło, by dowiedzieć się, co komuniści robili w celu oczernienia Niepodległościowego Podziemia: że każde przestępstwo było bez głębszego śledztwa przypisywane „bandzie” „Zapory”, że powoływane były specjalne oddziały, które dokonywały napadów, kradzieży, gwałtów, podając się za oddział „Zapory”, „Rysia” czy inną grupę AK/WiN. Dodatkowo w terenie krążyło mnóstwo mniejszych i większych naprawdę bandyckich grup – Polaków, Żydów, Rosjan, które zakładały na ręce opaski z napisem AK i rabowały mieszkańców.

A przecież Wykleci, mimo swej tragicznej sytuacji, nie byli samobójcami. Każdy oddział

działał na ściśle wyznaczonym i przestrzegany obszarze. Po prostu nie mogli sobie robić wrogów z zamieszkującej go ludności, gdyż to by oznaczało automatyczne wydanie w ręce polującej bezpieki. Oczywiście zdarzały się incydenty przestępstw w szeregach Partyzantów, ale te były surowo karane przez dowództwo, niejednokrotnie miały finał „za stodołą”...

Nikt nie został Wyklecym dla kaprysu, dla przygody. Wiedzieli, że to droga beznadziejna, prowadząca w najlepszym razie do śmierci w walce. Droga, na którą czerwoni wpełnili wszystkich, dla których honor i dobro ojczyzny były najważniejsze, a kompromis w tych kwestiach nie istniał.

Tak opisuje moment tzw. „wyzwolenia”, czyli wkroczenia Armii Czerwonej i polskich komunistów, Henryk Kończykowski pseudonim „Halicz”, członek elitarnego batalionu „Zośka” z którym przeszedł cały szlak bojowy w Powstaniu Warszawskim, w książce „Zośkowiec” Jarosława Wróblewskiego:

„Nikt nie witał wchodzącego wojsk, miejscowa społeczność zamknęła się w domach, ulice były wyludnione[...]. Obficie zjechały NKWD i bezpieka [...]. NKWD też nie próżnowało, przybyli już z przygotowanym wcześniej spisem osób przeznaczonych do aresztowania. Myliłby się ten, kto sądziłby, że listy zawierały nazwiska donosicieli lub innych sługusów niemieckich. Tymi ludźmi NKWD nie zajmowało się, ponieważ był to najlepszy materiał na członków dopiero co założonej partii komunistycznej PPR. Natomiast uważa funkcjonariuszy NKWD była skierowana przeciw obywatelom polskim, wiernym legalnemu Rządowi Rzeczypospolitej i wypełniającym swój obowiązek obywatelski w okresie okupacji niemieckiej.”

Z niehumanitarnej ziemi...

Na mocy układu między III Rzeszą, a ZSRR w 1939 roku Polska została podzielona i postanowiono za wszelką cenę zatrzeć jakikolwiek ślady polskości. W tym celu zastraszano Polaków oraz deportowano w głąb niehumanitarnej ziemi. Deportacje przeprowadzono w lutym, kwietniu, czerwcu 1940 r. oraz na przełomie maja i czerwca 1941 r. Przesiedlenia Polaków zostały zatwierdzone przez Biuro Polityczne KC WKP oraz Radę Komisarzy Ludowych ZSRR. Za najbardziej niebezpieczną grupę z punktu widzenia polityki Związku Radzieckiego uznano polskich żołnierzy z 1920 roku. Polacy byli zsyłani tam, gdzie panowały najtrudniejsze warunki życia. Masowo umierali z głodu, chorób, niehumanitarnej pracy. W tym roku mija 74 rocznica pierwszej z czterech masowych deportacji Polaków na Wschód. W

Dla „Halicza”, podobnie jak dla wielu tysięcy członków AK czy NSZ, „wyzwolenie” trwało bardzo krótko – już pierwszej nocy do jego drzwi zapukało NKWD...

Zdrajcą i wrogiem dla komunistów był każdy, kto w czasie okupacji niemieckiej wykazał się determinacją w walce z wrogiem – wiedzieli przecież, że ci ludzie nie pozwolą na pozorną, pod rządami czerwonych, niepodległość kraju, że będą dalej walczyć o pełną wolność i ideały, którymi zawsze się kierowali. Dlatego też Wyklecym wytoczono tak okrutną wojnę, dążąc do ich wyniszczenia fizycznego i moralnego.

Kto wygrał w tej wojnie? Na szczęście, jak to zawsze bywa, wygrywa (bo nie można powiedzieć niestety że już wygrała) prawda. Wprawdzie po wielu latach, ale wreszcie na jaw wychodzą zbrodnie komunistów. Identyfikuje się ich ofiary, otacza czcią i należnym ich szacunkiem. I nie zmieni tego opór tych, dla których prawda jest niewygodna, bo nie wpasowuje się w to, w to co przez tyle lat wierzyli i czemu służyli.

1 marca to od trzech lat Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklecych, święto państwowe. W całym kraju organizowane są przez władze samorządowe lub po prostu, spontanicznie przez społeczeństwo, uroczystości – przemarsze, koncerty, msze święte. Często połączone są z kwestami na rzecz prowadzenia dalszych prac nad identyfikacją ofiar komunistów – na ten cel niestety brakuje publicznych środków... Jedno jest pewne, że dopóki jest tak wielu ludzi dobrej woli, te prace nie ustaną, prawda musi zostać odkryta, a zbrodnie przynajmniej na poziomie symbolicznym wynagrodzone ofiarom i ich rodzinom. Bez tego trudno byłoby ufać w Sprawiedliwość.

Rafał Dobrowolski

Grupa Historyczna Zgrupowanie „Radosław”
Stowarzyszenie Żołnierzy AK-WiN w Bełżycach

nocy z 9 na 10 lutego 1940 roku, około 140 tysięcy osób zostało wywiezionych z ziem anektowanych przez Związek Sowiecki po 17 września 1939 roku. Wśród deportowanych Polacy stanowili ponad 80 procent. Pozostali to Ukraińcy i Białorusini. Osiedlono ich w północnych obwodach Rosji i na zachodniej Syberii. Wywózka objęła głównie rodziny urzędników państwowych, między innymi sędziów, prokuratorów, policjantów i leśników, a także wojskowych i właścicieli ziemskich.

Pierwsza masowa deportacja przeprowadzona przez NKWD odbyła się w warunkach, które dla wielu okazały się wyrokiem śmierci. W czasie jej realizacji temperatura dochodziła nawet do minus 40 stopni. Na spakowanie się wywożonym dawano od kilkunastu do kilkudziesięciu minut, a czasem nie pozwalano

cd. str.9

zabrać ze sobą niczego. Ludzi przewożono w wagonach towarowych z zakratowanymi oknami. Podróż na miejsce zsyłki trwała niekiedy nawet kilka tygodni. Warunki panujące w czasie transportu były przerażające, ludzie umierali z zimna, głodu i wyczerpania. Po dotarciu na miejsce zesłańców czekała niehumanitarna praca i nędza. Do pracy na kazachstańskich stepach przydzielano kobiety, dzieci i osoby starsze z miast, które nie były przystosowane do ciężkich prac na gospodarce rolnej oraz do życia w bardzo trudnych warunkach i w surowym klimacie. Wielkim problemem były raczej wody koniecznej do utrzymania higieny. Wielki tłok oraz obskurne toalety przyczyniły się do epidemii chorób - świerzb, czerwoni oraz do rozprzestrzeniania się pcheł. Dodatkowo podczas akcji wysiedleńskich ludzi dręczył mróz, sięgający nieraz do 40 stopni Celsjusza poniżej zera. Wszystko to przełożyło się na dużą liczbę zgonów w trakcie wywózki. Umierały zwłaszcza dzieci i osoby starsze, ich zwłoki pozostawiano bez pogrzebu podczas przystanku. Tylko nielicznym zesłańcom udało się przeżyć i wrócić po wojnie do kraju. Powracali do Polski i całowali polską ziemię. Schorowani, obdarcy, wycieńczeni, wygłodzeni, byli bardzo szczęśliwi, że wrócili do Ojczyzny.

Ludzie ci w swoich wspomnieniach wracają pamięcią do bliskich, którzy nie wytrzymali tej „syberyjskiej golgoty” i zostali tam na zawsze, składając najwyższą ofiarę swojego życia. Byli to ludzie młodzi, a ginęli za to, że byli Polakami. Tam zostali pochowani (często w niehumanitarny sposób), gdzieś pod sosnami, nie w mogile, lecz w zaspach syberyjskiego śniegu - a tak bardzo pragnęli powrócić do Polski.

Pobyt na tej niehumanitarnej ziemi to prawdziwa współczesna golgota, to czas trudnego do wypowiedzenia cierpienia, naznaczonego potwornym głodem, chorobami i utratą najbliższych, którzy pozostali tam na zawsze. Pracować. Dla wielu Sybiraków było to też miejsce ostatniego spoczynku.

Wspomnienia Anny Szafałowicz z domu Jatkowskiej.

Moją rodzinną miejscowością i najpiękniejszym miejscem na ziemi, jakie zapamiętałam jako dziecko, była osada Popławce w powiecie Grodzieńskim. Tu się urodziłam w 1931 roku. Tu również urodziła się trójka mego rodzeństwa: Moje szczęśliwe dzieciństwo, nie trwało długo. 17 września 1939 r. po wkroczeniu Armii Czerwonej los naszej rodziny został przesądzony. Ojciec Hieronim Jatkowski, który walczył z bolszewikami w latach 1919 – 1920 jako legionista Marszałka Józefa Piłsudskiego. Nic dziwnego, że po wkroczeniu armii sowieckiej, w ślad za nią oddziałów NKWD, we wrześniu 1939 r. od razu został aresztowany jako szczególnie niebezpieczny dla państwa sowieckiego. Został skazany wyrokiem Trybunału Wojskowego NKWD na karę 8 lat łagrów i jak się później okazało, znalazł się w okolicach Archan-gielska... Wczesnym rankiem 10 lutego 1940

roku załomotano kolbami karabinów w drzwi naszego domu. Zbudzeni ze snu staliśmy przerażeni i odrętwiali ze strachu. Rozkazali nam, żeby szybko zapakowała najpotrzebniejszą odzież i wzięła trochę żywności. Wsadzono nas do wagonów towarowych, Udało nam się znaleźć kąpielnicę przy desek. Przez długi czas, w zasadzie aż do ruszenia transportu, słychać było głośny lament i płacz dzieci oraz jęki ludzi starszych i chorych. Wszędzie obecny płacz, przepłakany był żarliwymi modlitwami i pieśniami religijnymi. Głównym elementem wagonu był mały żelazny piecyk na środku wagonu i trochę węgla przy nim. Transport ruszył na wschód, w miarę oddalania się od polskich granic, mróz i chłód stawał się coraz większy. Od czasu do czasu pociąg zatrzymywał się...W końcu przewieziono nas do Altajskiego Kraju, do tajgi. Już po dwóch dniach, wszyscy dorośli Polacy zostali wysłani do pracy przy wyrębie tajgi i obróbce ściętych drzew. 24 kwietnia 1942 r. z głodu, wycieńczenia i ciężkiej ponad ludzkie siły pracy, zmarła nasza mama Antonina. Zostaliśmy sami, czworo małych dzieci. Cały ciężar opieki nad trojgiem młodszego ode mnie rodzeństwa, spadł na mnie - miałam wtedy 11 lat. Trzyletni Mieczysław, pięcioletnia Klementyna, ośmioletni Stanisław i ja, w tych tak trudnych dla nas sierot chwilach, zazналиśmy matczynej opieki ze strony pani Marii Zaniewskiej – naszej przedwojennej sąsiadki.

Ta wspinała kobietą, która sama opiekowała się swoją czwórka dzieci, przyjęła nas do swego jedyne go pokoju w baraku. Było nas razem 9 osób, ośmiu dzieci i nasza jedyna opiekunka pani Zaniewska. Doglądała nas i dbała o nas jak mogła. Bóg dał, że nie umarliśmy z głodu. Pamiętam, że otrzymywaliśmy jakieś niewielkie porcje jedzenia... W lecie chodziliśmy do lasu kopać cebulki roślin nadające się do jedzenia. Zbieraliśmy też opał potrzebny do ogrzania naszego pomieszczenia w

baraku. Jesienią 1934 r. nasza opiekunka, pani Zaniewska załatwiła nam skierowanie do polskiego Domu Dziecka, gdzie niebawem nas zawiozła... Do Polski powróciliśmy w 1946 roku. Od tamtej pory minęło już wiele lat. Wszyscy już dawno prowadzimy samodzielne życie. Pozakładaliśmy własne rodziny, jesteśmy już babciami i dziadkami. Pomimo, że mieszkamy w różnych miejscach, często spotykamy się przy różnych okazjach. Czujemy się jak jedna wielka i kochająca się rodzina. Tragiczna przeszłość scementowała nas i staramy się wpoić wyznawane przez nas wartości naszym dzieciom i wnukom.

W chwilach największej rozpacz, w latach tej straszliwej karni, nastał dla Polaków czas wyzwolenia i powrotu do ojczystego kraju. Wbrew nadziei przyszło nowe doświadczenie, oto z woli wielkich tego świata zakazano udreżonym powrotu do swych rodzinnych domów, gdzie chcieli żyć, dorastać, uczyć się do szkół. Przez wiele lat nie mogli mówić o syberyjskiej tragedii, musieli milczeć. Nastały jednak nowe czasy. Dziś, w wolnej Polsce musimy przywoływać zbiorową pamięć o tamtych bolesnych wydarzeniach, które nie mają prawa nigdy się powtórzyć.

Tekst: Ewa Pietrzyk

1%

OLIGUS

organizacja polityki publicznej

STOWARZYSZENIE INTEGRACJI OSÓB
Z UPOŚLEDZENIEM UMYSŁOWYM
MATCZYN

NR KRS: 0000213589

NR KRS: 0000213589

NIP: 713 - 287 - 48 - 28

NR KONTA:
82 8685 0001 0016 8768 2000 0020

Tradycyjne pisanki



Pani Agnieszka Golisz w sezonie wielkanocnym wykonuje około 600-700 grawerowanych pisanek

W okresie Wielkiego Postu duchowo przygotowujemy się do świąt wielkanocnych. Wkrótce także rozpoczyna się kermasze, na których będziemy mogli między innymi kupić ręcznie robione pisanki. Historycznie dla Słowian jajko było symbolem pomyślności, chroniło przed złymi mocami i stąd prawdopodobnie wzięło się zdobienie jaj. Ciekawostką jest najstarsza pisanka znaleziona w Polsce, która pochodzi aż z X wieku.

Takim tradycyjnym, ludowym rękodziełem od dwudziestu już lat zajmuje się Agnieszka Golisz z Bełżyc.

- Na pisanie pisanek namówił mnie brat Ryszard. Z nim zrobiłam pierwsze pisanki i tak spodobala

Spojrzenia - wernisaż w Galerii MDK



Tym razem w naszej galerii pokazywały swoje obrazy dwie panie: Maria Spryszak i Barbara Malik. Obie należą do koła artystycznego "Kobiety z pasją" działającego w Miejskim Domu Kultury. Kuratorem wystawy, podobnie jak poprzednich, była malarka Emilia Wiencko - Kozak.

Oficjalnie otworzył wernisaż 8 marca dyrektor MDK Józef Kasprzak, który obu paniom pogratulował wspaniałego talentu, pasji i jednocześnie odwagi z jaką tworzą.

Emilia Wiencko - Kozak o wystawie mówi, "że to zupełnie różne sposoby malarskiej kreacji i postrzegania świata; od

realistycznych pejzaży po prace tajemnicze, abstrakcyjne, pozbawione figuratywności. Ta biegunowość pokazuje jak różne sposoby widzenia cechują tę ekspozycję. Jednakże częścią wspólną dla prezentowanych przez Panie obrazów jest to, że w obu przypadkach mamy do czynienia z tzw. malarstwem wnętrza. Tego typu twórczość posługuje się elementami ekspresyjnymi: dużą rolę odgrywają tu kolory i sposób budowania materii malarskiej".

Pani Maria Spryszak od czterdziestu lat mieszka w Bełżycach, a o swoim malarstwie mówi: "w moich obrazach odkrywam siebie, swoje doświadczenia, nadzieje i marzenia, a malowanie jest dla mnie niezwykłą przygodą". Natomiast pani Barbara odkryła malarstwo dopiero dwa lata temu, mimo, że rysowała i rzeźbiła w glinie od dziecka. "Kiedy trafiłam na plener malarski "Kobiet z pasją" pomyślałam, że to jest właśnie to" - podsumowuje. Obrazy można oglądać jeszcze przez miesiąc w domu kultury.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska



ła mi się ta praca, że zajęłam się tym na stałe - wspomina. Pani Agnieszka wybrała tradycyjną metodę tzw. rytowniczą, która polega na wydrapywaniu motywu na jajku. - Wzory wymyślam sama. Najchętniej wykonuję wzory roślinne, ale każda pisanka jest inna, niepowtarzalna. - zaznacza. Praca nad pisanką rozpoczyna się od malowania jajek w barwnikach do tkanin bądź naturalnych, następnie misternie wydrapuje się wzór, a na koniec lakieruje dla ładniejszego efektu i większej wytrzymałości pisanki. Pani Agnieszka podtrzymuje tradycyjny nurt rzeźbienia pisanek, bo jak mówi porzekadło pisanka z wydmuszki to "wydmuchane szczęście". W jej rękach powstają pisanki zarówno z jaj kurzych, gęsi, perliczych a nawet strusich. Te są najtrudniejsze w obróbce ale dają najbardziej spektakularny efekt. Ze swoimi wyrobami pani Golisz jeździ na rozmaite kermasze, do lubelskich galerii i na jarmarki. - Początkowo obdarowywałam swoimi pisanekami rodzinę i znajomych, ale zaczęli przychodzić do mnie ludzie i zamawiać po kilka, kilkanaście sztuk i tak rozrosło się moje hobby jakim początkowo było grawerowanie pisanek. Rękodziełem zainteresowała się także Weronika, córka pani Golisz, która chętnie pomaga mamie. - Dla siebie pisanki wielkanocne robię zawsze na samym końcu i zdarza mi się nawet rzeźbić je w Sobotę Wielkanocną - opowiada.

Pisanki to nie jedyna pasja Agnieszki Golisz. Jest nią także przydomowy ogród ponieważ kocha kwiaty, szczególnie róże, ale i krzewy ozdobne. Od wczesnej wiosny pielęgnuje, sadzi i krząta się koło domu. W 2007 roku zdobyła nawet I nagrodę za najładniejszą posesję miejską w naszej gminie.

Najnowszą pasją pani Agnieszki jest malarstwo, na które uczęszcza do tutejszego domu kultury. - Zachęcił mnie dyrektor MDK-u, który wielokrotnie zapraszał na zajęcia, aż wreszcie odważyłam się i przysłałam. Od tamtej pory namalowałam już trzy obrazy i napisałam jedną ikonę. - wylicza - Na zajęcia chodzę po to, by się wyciszyć i odpocząć. Dzięki pani Emilii Wiencko - Kozak, która prowadzi zajęcia, uczę się malować, poznaję różne techniki.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska



Obraz pani Agnieszki Golisz, znalazł się na wystawie zbiorowej "Kobiet z pasją" a jest to kopia "Dziewczyny z dzbanem" Apoloniusza Kędzińskiego

Strażacy wyjeżdżali

02.02.14 - Pożar sadzy w przewodzie kominiowym domu mieszkalnego w Wojciechowie, 06.02.14 i 10.02.14 - Strażacy próbowali schwytać przemarznętego bociana w Malinowszczyźnie, 08.02.14 - Pożar sadzy w przewodzie kominiowym domu mieszkalnego w Niedrzwicy Dużej, 08.02.14 - Wyjazd do fałszywego alarmu w Bełżycach, 12.02.14 - Usunięcie wiszącego fragmentu gzymsu w szpitalu powiatowym w Bełżycach, 15.02.14 - Dachowanie samochodu osobowego Ford Mondeo w Strzeszkowicach Dużych - nikt nie został ranny, 18.02.14 - Usunięcie pochylonego drzewa zagrożającego budynkowi w Bełżycach, 19.02.14 - W miejscowości Cuple kierujący samochodem osobowym BMW stracił panowanie na pojeździe i uderzył w drzewo. W wyniku uderzenia samochód zapalił się i spłonął całkowicie, jedna osoba została lekko ranna, 20.02.14 - Pożar sterty gałęzi w lesie w Krężnicy Okrągłej, 21.02.14 - Wyjazd do fałszywego alarmu w Niedrzwicy Dużej, 26.02.14 - Pożar sadzy w przewodzie kominiowym domu mieszkalnego w Miłocinie, 05.03.14 - W Matczynie na tzw. mijance, w związku z prowadzonymi pracami przy budowie drogi, na widok czerwonego światła dwa pojazdy zatrzymały się natomiast trzeci nie wyhamował i uderzył w tył busa do przewożącego ludzi, ten zaś w poprzedzający go samochód osobowy. W wyniku zdarzenia jedna osoba została ranna, 05.03.14 - W Chmielniku samochód osobowy fiat Punto na łuku jezdni stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo, które na skutek uderzenia przewróciło się na drogę.

Z ostatniej chwili...

Ze względu na rezygnację z pełnionej funkcji sołtysa Chmielnik Kolonii Andrzeja Plewika zebranie sołeckie 16 stycznia 2014 r. wybrało na to stanowisko Agnieszkę Winiarską. W zebraniu wzięło udział 39 osób. Spośród trzech kandydatów Agnieszka Winiarska otrzymała najwięcej, bo aż 20 głosów. Oprócz niej na stanowisko sołtysa kandydował Tadeusz Nowak, który otrzymał 4 głosy i Renata Nowak - 8 głosów. W głosowaniu oddano także 7 głosów nieważnych.

Na zebraniach wiejskich zostanie zasięgnięta wstępna opinia mieszkańców gminy na temat budowy pomnika Zapory w Bełżycach.

Dzieje bełżyckiego herbu

Proponujemy Czytelnikom by zapoznali się z historią herbu naszego miasta, a tym którą ją znają przypominamy.

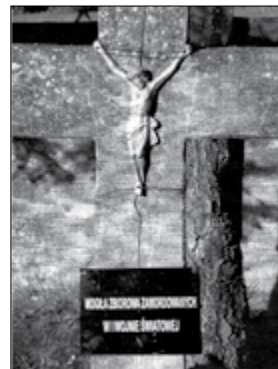
Bełżyce

Miasto powiatowe w woj. lubelskim założone w 1417 r. przez Jana i Spytka Tarnowskich za przywilejem króla Władysława Jagiełły. Z herbu Leliwa Tarnowskich urobił się też herb miejski, który wyobraża dużą literę B jako inicjał miasta, pod nią półksiężyc, nad nią trzy gwiazdy, przypominające fundatorów. Herb taki widoczny jest na najstarszej pieczęci gótyckiej, która w otoku ma napis XIV-wieczną majuskułą wyrażony: + SEC CIVITAS BELZICZE MAIUS (43 mm) i znalazła się na dokumencie z 1581 r. w zbiorach Muzeum Czapskich w Krakowie. Mimo swojego starszego charakteru pieczęć ta nie mogła powstać wcześniej jak w 1417 r. a napis świadczy, że była to pieczęć tzw. sekretna, czyli, że obok niej istniała jeszcze druga, mniejsza, której dziś nie znamy.

W końcu XVII wieku sprawiło sobie miasto nową pieczęć, na której widzimy prawdziwie ten sam herb, ale jakby odwrócony, mianowicie półksiężyc herbowy umieszczono tu nad literą B, a 3 gwiazdy pod nią u dołu. W otoku dano napis krótki: SIGILLUM BELSICZENSIS (38 mm). Pieczęć taką znalazłem przy dokumencie z 1718 r. w Archiwum Lubelskim. Jak długo się nią posługiowano nie wiadomo.

Odnowią mogiłę w Matczynie

Dzięki uchwale podjętej przez bełżycką Radę Miejską zostanie wyremontowana mogiła zbiorowa poległych podczas I wojny światowej, która znajduje się na cmentarzu parafialnym w Matczynie. Pozytywną opinią na ten temat wydał Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Lublinie. Ponadto komitet pozytywnie zaopiniował projekt nowej kwatery i zatwierdził treść napisu memoratywnego w następującym brzmieniu: "Zbiorowa mogiła z I wojny światowej, tu spoczywa 97 żołnierzy armii rosyjskiej i 8 żołnierzy armii austro-węgierskiej, którzy polegli i zmarli w 1914 i 1915 roku. Niech spoczywają w pokoju". Na ten cel wojewoda lubelski przeznaczył 5000zł., natomiast gminny wniosek o dofinansowanie złożony w Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa zostanie roz-



Pieczęć Bełżyc z pocz. XV w. (Zbiory Czapskich w Krakowie)

Pamięć o pierwotnym herbie nie zginęła jednak, gdyż znajdujemy go również w Albumie heraldycznym z 1847 r., jaki do czasów ostatniej wojny był przechowywany w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Zaznaczone tu są też kolory: litera B złota, półksiężyc i gwiazdy srebrne, tło niebieskie. Kolory te jednak nie są heraldyczne. Ponieważ herb miasta urobiony jest z herbu Leliwa Tarnowskich, przeto bardziej prawdopodobne będą kolory Leliwów, a to złoty półksiężyc i gwiazdy oraz złota litera na tle niebieskim.

Marian Gumowski

„Pieczęcie i herby województwa lubelskiego”, Lublin 1959



patrzone po podpisaniu przez naszą gminę porozumienia, które uchwalono w lutym br. na LII sesji Rady Miejskiej.

Tekst i foto: AWI

"Karate moją pasją"



Julia z medalem
Mistrzostw Europy

Szkoły Podstawowej w Matczynie. Dlatego do kalendarza imprez szkolnych wprowadzona została akcja „Poznajemy swoje pasje”, w której uczniowie opowiadają o sposobach spędzania wolnego czasu. Kolejna odsłona akcji miała miejsce 19 lutego 2014 roku za sprawą Julii Jaśkowskiej, uczennicy klasy IV Szkoły Podstawowej w Matczynie.

Do szkoły w Matczynie zawitała grupa dzieci i młodzieży z Lubelskiego Klubu Karate Tradycyjnego wraz ze swoim trenerem panem Markiem Burym. Nasza uczennica - Julia, trenuje w tym klubie już kilka lat. Pan Marek przygotował ze swoją grupą pokaz karate dla wszystkich uczniów szkoły. Julia wraz ze swoim „zespołem” - Piotrkim, Kubą, Pauliną, Natalią, Olgą i Kacprem zaprezentowali podstawowe techniki walki oraz ćwiczenia wykonywane podczas treningów. Na

koniec pokazu zaprezentowali się wicemistrzowie Europy z pokazem swoich umiejętności.

Z tej okazji dla uczniów szkoły przygotowano także liczne niespodzianki w formie konkursów. Zmagania okazały się dosyć trudne, ale opłaciło się w nich wziąć udział. Nagrodą w każdym z nich były certyfikaty, dzięki którym wygrani mogli otrzymać kimono. Takie wyróżnienia otrzymało 10 uczniów szkoły.

Uczniowie mieli również okazję porozmawiać z trenerem i jego uczniami, którzy opowiadali o swoim klubie, kolorach pasów i możliwościach ich zdobycia, motywacjach do ciągłej pracy i uczestniczenia w treningach.

Dla Julki i jej przyjaciół karate to: bezpieczeństwo, pewność siebie, nowe przyjaźnie, możliwość obrony, dużo zabawy, poznawanie świata i innych kultur (ostatnio wyjeżdżali do Anglii na Mistrzostwa Europy). Trener pan Marek Bury dodał, że karate dba o zdrowie, koryguje wady postawy a także poprawia sprawność fizyczną.

Poznając pasję Julii odkryliśmy jej ogrom-



Fragment szkolnego pokazu karate

na siłę walki, a mogą o tym świadczyć sukcesy, jakie zdobywa już od dawna. Wymienimy tylko część, ponieważ nie sposób spisać wszystkiego: Puchar Europy- Children's Cup I miejsce (Lublin 2011r.), XI Puchar Polski Dzieci w Karate Tradycyjnym- karate indywidualne dziewcząt I miejsce (Gdynia 2011r), XII Puchar Polski- I miejsce (Płock 2012r), Puchar „Warsa i Sawy” Turniej dzieci i młodzieży- I miejsce (Warszawa 2013r.), VII Turniej dzieci i młodzieży w karate tradycyjnym o „Puchar Wisły” I miejsce (Puławy 2013r.), Puchar Europy United Kingdom III miejsce (Wielka Brytania 2013r.). To jest tylko część sukcesów, jakie udało się zdobyć Julce pod okiem trenera Marka Burego (również utytułowanego nagrodą „Trenera Roku”).

Spotkanie w szkole okazało się bardzo ciekawe, dlatego będziemy się starali, aby pan Marek Bury był częstym gościem w naszych murach. Dodajmy, że duża grupa uczniów nazywała trenera „sensei”, co znaczy „ten, który uczy”.

Tekst: Anna Pietrzak,
foto: Marcin Markowski



Sportowe trofea Julii



Czeska poezja w Poczekalni literacko - muzycznej



Poezja Jaroslava Seiferta zagościła w Poczekalni literacko - muzycznej MDK. Autor urodzony na początku XX wieku w Žižkovie (obecnie dzielnicy Pragi), zmarł 10 stycznia 1986 w Pradze – poeta czeski, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za rok 1984. W okresie okupacji pisał wiersze o tematyce historycznej i narodowo-patriotycznej, np. Kamenny most (1944). Po II wojnie światowej opublikował tomiki poetyckie o charakterze refleksyjno-filozoficznym, stanowiące zarazem obrachunek z własną drogą życiową, m.in.: Koncert na ostrově (1965), Morový sloup (1980), czy wspomnienia Váčeky krásy světa (Toronto 1981). Na język polski wiersze Seiferta tłumaczył m.in. Józef Waczków czy Marian Grześczak.

Wiersze poety przypomniała bełżyckiej widowni, w 30 rocznicę przyznania Nagrody Nobla, pani Jadwiga Kamińska - Syga oraz Anna Wójtowicz, Grzegorz Bednarczyk i ks. Piotr Ochal. Czytelnikom prezentujemy fragment twórczości noblisty:

*Tylko raz widziałem
słońce tak krwawe.
A potem już nigdy.*

*Złowieszco toczyło się ku horyzontowi
i wydawało się,
że ktoś kopnięciem otworzy wrota piekieł.
Spytałem w obserwatorium astronomicznym
i wiem już dlaczego.*

*Piekieł znamy, jest wszędzie
i chodzi na dwóch nogach.*

Lecz raj?

*Być może raj to nic innego,
jak uśmiech,*

*na który czekaliśmy od dawna,
i usta, które szepną nasze imię.
A potem ta krótka zawrotna chwila,
kiedy wolno nam zapomnieć
o tym piekle.*

Kącik poezji

Podczas rozmów i wywiadów przeprowadzanych na potrzeby Gazety Bełżyckiej oraz Pamiętnika kulturalnego często zdarza się naszym respondentom recytować zapamiętane z młodości czy dzieciństwa wiersze. Niejednokrotnie wywołują one łyż wzruszenia przypominając piękne chwile.

Jednym z takich utworów jest wiersz "Przed sądem" Marii Konopnickiej, którą recytowała ciocia pani Anny Kryńskiej z Bełżyc. Wiersz silnie akcentuje potrzebę edukacji tak dziś czytelnik i nieraz traktowaną przez uczniów jak dopust boży...

Przed sądem

Drobny, wychudły, z oczyma jasnymi,
W których łyż wielkie i srebrne wzbierały
I gasły w rżesach spuszczonej ku ziemi,
Błady jak nędza, a tak jeszcze mały,
Że mógł rozplakać się i wołać: Matko!
Gdyby miał matkę... i mógł stroić psoty,
I pocałunków żądać, i pieszczoty,
Wiejski sierota stał w sądzie przed kratką.
A dziwna była ta sala sądowa,
Wielka i pusta, i ciemna, i chłodna,
I bezlitosna, i łyż ludzkich głodna.
I nigdy dla nich nie mająca słowa
Miłości bratniej, i taka surowa,
Tak spiskująca ławkami w półkole
Na ludzką nędzę i ludzką niedolę,
Że Chrystus biały, co stał tam w pobliżu,
Zdawał się cierpieć i drzeć na swym krzyżu.
Przy winowajcy nie było nikogo...
I któż by bronił dziecięcia nędzarzy?
Chyba te wielkie dwie łyż, co po twarzy
Leciały jakąś pełną iskieł drogą.
Chyba dzieciństwo, nędż pełne, sieroty
I chyba tylko promyczek ten złoty,
Co mu przez okno upadał na głowę,
Jakby Bóg gładził włosięta mu płowe.
Wszedł sędzia, spojrział i rzekł: "Gdzie rodzice?"

"Nieznani" - odrzekł pan pisarz z powagą.
Chłopiec wznosił zgasłe, błękitne źrenice
I ściągnął świtkę na pierś swoją nagą,
Bo oto nagle od jednego słowa
Zjęło go zimno i pustka grobowa...
Sędzia zadumał się, pochylił czoła
I spytał znowu: "Czy w wiosce jest szkoła?"
"Nie". - Pisarz zwykle chmurny był w urzędzie,

Przy tym - pytanie było jakoś dziwne...
Wahał się chwilę, czy właściwym będzie
Odpowiedź chłopca pisać w protokół;
Więc wyprostował palce swoje sztywne
I bębnił z lekka po szarej bibule...
A sędzia patrzył na drżącą dziecięcą,
Na ręce nagie, wychudłe i sine, a pierś zapadłą
i nędzne łachmany,
Na blask tych oczu zmacony i szklany,
Gdzie przecież mogły odbić się niebiosy...
Na drobną główkę, gdzie myśl głucho śpiąca

Nie znała światła innego prócz słońca
I innych wrażeń ożywczych prócz rosy.
I dziwnym cieniem zasłó mu oblicze,
I w piersi uczył drżenie tajemnicze,
Jakby ta sala pusta była tronem,
Nad którym przyszłość z czołem zachmurzonym
Zasiada, pełna klęsk i spustoszenia...
I jakimś grzmiącym i ogromnym słowem
Oblicza płony na polu jałowem,
Przed sąd wzywając całe pokolenia...
I widział, jak szły gęste, ciemne tłumy
I tamowały ruch globu w błękicie...
I spostrzegł, pełny trwogi i zadumy,
Że były chmurą ogromną ó świecie,
Przez którą przebić nie mogło się słońce,
I zmierzch nad ziemią trwał przez lat tysiące...
Widział, że tłum ten - to siła stracona
Dla wielkich celów i dążeń ludzkości,
I czytał w groźnym spojrzeniu przyszłości,
Że chce rachunku - z miliona...
I ujrzał nagle, że wydziedziczeni
Za społeczeństwa swego cierpią winy...
I przerażony - posłyszal w przestrzeni
Sądy - nad sprawą chłopczyń...
"Niechże was Chrystus - głos mówił - rozsądzi,
Kto więcej winien: czy ten nieświadomy,
Co drogi nie zna i w ciemnościach błądzi,
Czy wy, co grube spisujecie tomy
Karnej ustawy, a nie dbacie o to,
By uczyć dziecię, które jest sierotą?...
Niechże was Chrystus sądzi!"
Lecz krzyż czarny
Stał nieruchomy i cichy na stole,
Jako milczące wobec łyż ołtarze...
A sędzia powstał i szedł, gdzie pachole
Blade czekało na wyrok surowy,
I dotknął ręką jego płowej głowy,
I rzekł: "Pójdź, dziecię! ja cię uczyć każę!"

Zimowa olimpiada w Soczi natchnęła naszego lokalnego poetę Tadeusza Sienkę z Zosina do napisania wiersza.

Królowej Śniegu

*Niech mi wolno będzie
Oddać hołd dziewczynie,
która od uporu i wytrzymałości
w całej Polce słynie.*

*A nie tylko w Polsce
ale w całym świecie
wyniki sportowe i upór
w medalach znajdziecie.*

*Ona się nie wywyższa
nie w górę nie w przód się wypina
taka to jest właśnie
Kowalczyk Justyna.*

*Niech jej da Bóg zdrowie
i jeszcze medali
byśmy się cieszyli
sto lat jej śpiewali.*

Turniej siatkówki z LGD



Lokalna Grupa Działania "Kraina wokół Lublina" zorganizowała już po raz drugi Turniej Piłki Siatkowej drużyn OSP z terenu LGD KwL. Do udziału w sportowych zmaganiach zaproszone zostały drużyny Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gmin: Bełże, Borzechów, Bychawa, Garbów, Głusk, Jabłonna, Jastków, Konopnica, Krzczonów, Niedrzwica Duża, Niemce, Strzyżewice, Wólka, Wysokie, Zakrzew.

W niedzielę (23 lutego 2014 roku) w Bełżycach odbyły się już drugie eliminacje II Turnieju Piłki Siatkowej OSP. Wzięło w nich udział 5 drużyn:

1. OSP Czerniejów
2. OSP Niedrzwica Kościelna
3. OSP Borzechów
4. OSP Krężnica Jara
5. OSP Tereszyn

Mecze rozgrywano w Centrum Kultury Fizycznej i Sportu w Bełżycach. Po zakończeniu rozgrywek wyniki wyglądały następująco:

GRUPA A

- 1 miejsce OSP Niedrzwica Kościelna (2:0, 2:1)
- 2 miejsce OSP Borzechów (0:2, 2:0)
- 3 miejsce OSP Czerniejów (1:2, 0:2)



GRUPA B

- 1 miejsce OSP Tereszyn (2:0),
- 2 miejsce OSP Krężnica Jara (0:2) następnie w półfinale eliminacji odbyły się 2 mecze:
OSP Tereszyn : OSP Borzechów 2:0 (15:7, 16:14)



OSP Krężnica Jara : OSP Niedrzwica Kościelna 2:1 (10:15, 16:14, 15:14)

Finałowe wyniki przedstawiały się następująco:

OSP Krężnica Jara : OSP Tereszyn 0:2 (12:25, 19:25)

Obie drużyny: OSP Krężnica Jara oraz OSP Tereszyn przeszły do finału II Turnieju Piłki Siatkowej OSP, który odbędzie się w Zespole Szkół w Jabłonie.

Zwycięska drużyna otrzymała od LGD "Kraina wokół Lublina" piłkę do siatkówki, a od Burmistrza Bełżyc Ryszarda Góry pamiątkowy puchar. Wszystkim uczestniczącym w eliminacjach drużynom OSP wręczono dyplomy.

Pracownicy LGD KwL dziękują za pomoc w organizacji eliminacji II Turnieju Piłki Siatkowej OSP pracownikom Centrum Kultury Fizycznej i Sportu w Bełżycach.

Następny turniej eliminacyjny odbędzie się 2 marca 2014 roku w Zespole Szkół im. ks. A. Kwiatkowskiego w Bychawie oraz Gimnazjum nr 1 w Bychawie o 9:00.

Tekst: LGD KwL, foto: Agnieszka Winiarska, arch. LGD KwL

Sport w pigułce

♦ W meczu sparingowym Tęczy Bełżyce z drużyną POM Piotrowice padły dwie bramki po jednej dla każdej z drużyn. Z naszej strony zagrało aż trzech piłkarzy z rocznika 1998: Jakub Suski, Filip Zieliński i Michał Kamiński. W sumie w sparingu wystąpiło aż 7 młodzieżowców.

♦ W III edycji Ogólnopolskich Zawodów Pływackich Od Młodzika Do Olimpijczyka podobnie jak w poprzednich edycjach znakomicie wystąpiła Natalia Dwojak, która zajęła I miejsce w konkurencji 50m. Z kolei w I rundzie Krasnostawskiej Ligi Pływackiej Szuwarek w konkurencji 50 m. stylem grzbietowy Natalia również zajęła I pozycję.

♦ Miłośnicy sportu i aktywności fizycznej na świeżym powietrzu już od soboty 1 marca 2014 r. mogą korzystać z otwartego Orlika w Bełżycach przy ul. Zamkowej 47 (Stadion).

Via Jagiellonica

8 marca Fundacja „Via Jagiellonica” zorganizowała kolejną imprezę z cyklu zatytułowanego „Dni i Noce Jagiellońskie”. Tym razem był to „Dzień Jagielloński” w Lublinie, poświęcony Aleksandrowi Jagiellończykowi, za którego czasów zawarto umowę na budowę wodociągu miejskiego. Chętni z Januszem Kopackiem - prezesem Fundacji - zwiedzili m.in. pomnik Unii Lubelskiej na Placu Litewskim, ekspozycję MPWiK oraz Lubelskie Podziemia. Kolejny "Dzień Jagielloński" odbędzie się w Bielsku Podlaskim w dniu 22 marca br.

Tekst: red., foto: arch. Fundacja "Via Jagiellonica"



Bełżycka Liga Tenisa Stołowego



Od 31 stycznia tego roku odbywają się rozgrywki Bełżyckiej Ligi Tenisa Stołowego, do których zgłosiło się 13 drużyn: DPM, Czarna Błyskawica, Fireracket Team, Młoty, Chemp Team, Heksa, Amatorzy, Strażak, LZS Kuźnicki Krężnica Okrągła, Tenisiści, Gamerzy, Sochi, Lekwet. Ciekawostką BLTS jest różnica wieku pomiędzy najmłodszym i najstarszym zawodnikiem startującym w lidze, która wynosi 50 lat! natomiast regulamin dopuszcza starty wszystkich zawodników grających amatorsko. W każdy piątek tenisiści rozgrywają między sobą mecze, które mają wyłonić zwycięzcę. Przedstawiamy naszym Czytelnikom relację z rozgrywek, które miały miejsce 21 lutego na stadionie CKFiS.

Oto wyniki: Tenisiści - Strażak 0 - 10, Gamerzy - Amatorzy 3 : 7, Sochi - Heksa 2 : 8, DPM - Młoty mecz odwołany, Czarna Błyskawica - Fireracket Team 7 : 3. Awansem rozegrany został mecz LZS Kuźnicki Krężnica Okr. - DPM, który zakończył się wynikiem 0:10. Natomiast z powodu wycofania się zespołu Młoty z rozgrywek Ligi BLTS wszystkie mecze z jej udziałem zostały odwołane.

Tekst i foto: AWI

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE



BS Bednarczyk
serwis samochodowy

Bełżyce
ul. Przemysłowa 30b

tel. 81 517 21 02, www.bedmot.pl

Części hurt-detel, myjnia bezdotykowa 24H

*Zrób przegląd rejestracyjny i zatankuj LPG lub ON, ~~PB~~ za darmo... **

*szczegóły promocji w siedzibie firmy lub na stronach internetowych



OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW



Odpowiedz na pytanie



Na pytania ze styczniowego wydania *Gazety Bełżyckiej* odpowiedział jeden z rodowitych mieszkańców Bełżyc pan Józef Łakota, który przypuszcza, że na fotografii pochodzącej z publikacji Muzeum Wsi Lubelskiej, z najprawdopodobniej znajdują się właśnie Bełżycy - strona południowa Rynku. Pan Józef sądzi także, że fotografia mogła być wykonana po tym jak ustawiono w parku miejskim głośnik. Z niego nadawano rozmaite komunikaty i audycje, a zgromadzona na omawianym przez nas kadrze ludność żydowska być może wyległa posłuchać jednej z nadawanych przez głośnik audycji.

Na dodatkowe pytanie z poprzedniego wydania gazety odpowiedział także bełżyczanin pan Ryszard Listoś i Tomasz Bogusz. Na zdjęciu rozpoznali róg ulicy Spółdzielczej i Rynek, na którym

widać było fragment parku miejskiego i fragment budynku magazynu zbożowego. Wszystkim dziękujemy za wnikliwą analizę czarno - białych kadrów.

W tym miesiącu pytamy czy rozpoznają Państwo osobę na pierwszym zdjęciu, a jeśli tak, to kto na nim jest i na jakiej uroczystości zostało zrobione to zdjęcie?

Dodatkowe pytanie w tym miesiącu brzmi: gdzie zrobiono drugą fotografię i w jakich latach mogła powstać?

Jak zawsze na prawidłowe odpowiedzi czekamy przez miesiąc w redakcji *Gazety Bełżyckiej*. Można do nas także dzwonić pod nr 81 517 22 30.

Nazwiska osób, które prawidłowo odpowiedzą na nasze pytanie opublikujemy w następnym wydaniu *Gazety Bełżyckiej*.



Okiem mieszkańca



Jedna z lamp oświetlająca Rynek w Bełżycach została uszkodzona przez cofający samochód. W wyniku uszkodzenia należało całość zdemontować, a w miejscu oświetlenia ustawić skrzynkę zabezpieczającą kable elektryczne. Wkrótce lampa ma wrócić na dawne miejsce.



Dość wcześnie w tym roku zakwitły w naszych ogródkach krokusy zwiastujące rychłe nadejście wiosny.